



Rodzice na urlopie

Ustawa z 28 maja 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2013.675) wprowadziła nowe przepisy, dzięki którym rodzice będą mogli zostać z małymi dziećmi w domu nawet przez rok.

Nowa ustawa obowiązuje od 17 czerwca 2013 roku. Co się zmieniło?

Urlop macierzyński

Długość podstawowego urlopu macierzyńskiego nie uległa zmianie i wynosi:

- 20 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka;

- 31 tygodni – na dwoje dzieci urodzonych przy jednym porodzie;
- 33 tygodnie – na trójaczki;
- 35 tygodni – gdy urodziły się czworaczki;
- 37 tygodni – na pięcioraczki i więcej dzieci urodzonych podczas jednego porodu.

Jedyna zmiana dotyczy okresu, jaki można wykorzystać przed terminem porodu. Dotąd był wyznaczony okres minimalny – „co najmniej dwa tygodnie”. Po zmianie jest maksymalny – „nie więcej niż sześć tygodni”.

Czytaj dalej - s. 2

W numerze:

- Czy jest sposób na kłopotliwych najemców

- Kiedy można odwołać darowiznę

- Jak sobie radzić z hałaśliwym sąsiadem

- Czym różni się zadatek od zaliczki

- Dlaczego nie warto manipulować przy liczniku

- Jak oszczędzać na większą emeryturę

- Jakie mamy urlopowe prawa

- Co to jest wyrok nakazowy



Rodzice na urlopie

Dokończenie ze s. 1

Dodatkowy urlop macierzyński

Jest dłuższy o dwa tygodnie i wynosi:

- do 6 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka;
- do 8 tygodni w przypadku urodzenia bliźniaków lub wieloraczków.

Z dodatkowego urlopu macierzyńskiego korzystać mogą oboje rodzice. Taki urlop można wziąć od razu w całości lub w maksymalnie dwóch częściach. Pracodawca udziela go na pisemny wniosek pracownicy lub pracownika złożony w terminie nie krótszym niż 14 dni przed rozpoczęciem korzystania z tego urlopu (dotychczas okres ten wynosił 7 dni). Rodzice mogą dzielić się uprawnieniami w ramach podanego wymiaru urlopu, tj. część dodatkowego urlopu macierzyńskiego może wykorzystać matka, a część ojciec dziecka.

Także nie krócej niż 14 dni przed planowanym terminem urlopu pracownik musi złożyć wniosek, jeśli chce łączyć dodatkowy macierzyński z pracą u swego pracodawcy (może to robić, ale w wymiarze nie wyższym niż połowa pełnego wymiaru pracy). Wtedy we wniosku pracownik wskazuje wymiar czasu pracy, który chce łączyć z urlopem, i określa, jak długo chce z tej formy wykonywania pracy korzystać. Pracodawca uwzględni wniosek, chyba że ze względów organizacji pracy nie jest to możliwe. Przyczyny odmowy powinien podać pisemnie.

Urlop rodzicielski

To nowość. Wynosi do 26 tygodni niezależnie od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie.

Aby go wziąć, należy najpierw w pełni wykorzystać dodatkowy urlop macierzyński. Z urlopu rodzicielskiego mogą skorzystać zarówno matka, jak i ojciec. Można go wziąć jednorazowo lub w maksymalnie trzech częściach. Każda z tych części nie może być krótsza niż 8 tygodni.

Z urlopu mogą korzystać jednocześnie oboje rodzice dziecka, łączny wymiar urlopu obojga nie może przekraczać 26 tygodni, czyli jeśli oboje decydują się w tym samym czasie przebywać na urlopie rodzicielskim, jego wymiar dla każdego z rodziców wynosi 13 tygodni.

O urlop rodzicielski należy wystąpić z pisemnym wnioskiem z co najmniej 14-dniowym wyprzedzeniem. Do wniosku trzeba dołączyć pisemne oświadczenie o zamiarach drugiego z rodziców:

- oświadczenie, że nie ma zamiaru korzystać z takiego urlopu, lub
- oświadczenie o okresie, w jakim zamierza z niego skorzystać.

Urlop ojcowski

Jego wymiar pozostaje bez zmian: dwa tygodnie do ukończenia przez dziecko 12 miesięcy. Prawo do tego urlopu jest niezależne od innych form opieki nad nowo narodzonym dzieckiem (innych urlopów przewidzianych

na wypadek urodzenia się dziecka). Tata może skorzystać też z części urlopu macierzyńskiego. Jak to zrobić? Mama może zrezygnować z części urlopu macierzyńskiego (musi wziąć minimum 14 tygodni). Niewykorzystaną przez nią część podstawowego urlopu macierzyńskiego musi wziąć wówczas tata.

Urlop wychowawczy

Nowelizacja wydłuża o rok wiek dziecka, na które możemy wziąć taki urlop. Pracownik zatrudniony co najmniej 6 miesięcy może wziąć do trzech lat urlopu wychowawczego, nie później jednak niż do ukończenia przez dziecko pięciu lat.

Zasiłek macierzyński

Przysługuje przez okres macierzyńskiego, dodatkowego i nowego urlopu rodzicielskiego. Możliwe są dwa warianty:

- 100 proc. podstawy wymiaru zasiłku w trakcie urlopu macierzyńskiego i dodatkowego macierzyńskiego oraz urlopu ojcowskiego,
- a następnie 60 proc. przez okres urlopu rodzicielskiego albo
- 80 proc. przez cały okres od momentu rozpoczęcia urlopu macierzyńskiego do momentu zakończenia urlopu rodzicielskiego, jeżeli mama od razu w jednym wniosku wystąpi o wszystkie te urlopy w pełnym wymiarze.

Doradca – Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

Adres redakcji: Tłuszcz, ul. Powstańców 9, tel. 29 646 23 51

Redaktor naczelna: Marianna Pszczółkowska | marianna.pszczolkowska@obywatelskiebiuroporad.pl

Wydawca: Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju”

Druk: Polskاپresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.





Dla kogo nowe przepisy

Wydłużony urlop obejmuje nie tylko rodziców zatrudnionych na etatach, ale wszystkich, którzy opłacają ubezpieczenie chorobowe, czyli także pracujących na umowach-zleceniach i prowadzących działalność pozarolniczą, a także osoby z nimi współpracujące.

Nowe regulacje mają zastosowanie do osób, których dzieci urodziły się po 31 grudnia 2012 roku, a także do osób, które przyjęły po 31 grudnia 2012 roku na wychowanie dziecko do 7 roku życia, a w przypadku, gdy wobec dziecka odroczone obowiązki szkolny – dziecka w wieku do 10 roku życia, i wystąpiły do sądu opiekuńczego z wnioskiem o jego przysposobienie lub przyjęły na wychowanie dziecko jako rodzina zastępcza.

Ochrona rodziców

Podczas pobytu na urloпах rodzicielskich, macierzyńskich, dodatkowych macierzyńskich i ojcowskich rodzice objęci są ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy, co oznacza, że pracodawca nie może rozwiązać z osobą korzystającą z takiego urlopu umowy o pracę ani jej wypowiedzieć, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia z jej winy (tj. rozwiązanie dyscyplinarne). Dotyczy to także okresu, kiedy łączą pracę z którymś z tych urloпów – wtedy ochrona trwa 12 miesięcy albo do zakończenia okresu korzystania z danego urlopu, jeżeli trwa on krócej niż 12 miesięcy. Poprawka ustawy o promocji zatrudnienia mówi, że za powracających z takich urloпów pracodawca przez 36 miesięcy nie musi opłacać składek na Fundusz Pracy. ■

Marianna Pszczółkowska
konsultacja prawna: Agnieszka
Dybowska

Podstawa prawna:

Ustawa z 28 maja 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Kodeks pracy z 26 czerwca 1974 roku (Dz.U. z 1998 r., nr 21, poz. 91 z późniejszymi zmianami)

„Uprawnienia pracowników związane z rodzicielstwem” – w dziale ósmym kodeksu pracy.

Ustawa z 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. z 2010 r., nr 77, poz. 512 z późniejszymi zmianami).

Ustawa z 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 r., nr 69, poz. 415 z późniejszymi zmianami).

Ustawa z 12 października 2012 roku o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 15 listopada 2012 roku, poz. 1255).

Nie warto być niewdzięcznym

W 2008 roku darowałem swojemu synowi dom wraz z działką. Syn zobowiązał się do zapewnienia mi opieki do końca życia. Na początku wszystko układało się doskonale. Syn wywiązywał się z obietnic. Od kilku miesięcy wszystko się zmieniło. Syn popadł w złe towarzystwo, nadużywa alkoholu, a ostatnio mnie pobił. Czy mogę odwołać darowiznę?

Umowa darowizny to jedna z najczęstszych umów zawieranych między najbliższymi. Jej istota polega na tym, że darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego przekazania na rzecz drugiej osoby jakiegoś składnika majątkowego. Nie zawsze jednak oznacza to, że darczyńca nie oczekuje niczego w zamian.

Darczyńca może zwykle liczyć na wdzięczność obdarowanego, a nawet jego opiekę. Nie są to jednak dla obdarowanego obowiązki prawne, lecz tylko moralne. Zasadniczo darowizna jest zobowiązaniem jednostronnym. Darczyńca, dokonując jej, zwykle nic od obdarowanego nie chce i nie powinien mieć w stosunku do obdarowanego żadnych żądań w związku z dokonaną darowizną. Może nałożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania (polecenie), ale istnieje możliwość uchylenia się od jego wypełnienia przez obdarowanego. Jeśli starsza osoba pragnie podarować komuś swoją nieruchomości w zamian za dożywotnią opiekę, powinna skorzystać z możliwości, jakie daje umowa dożywocia. Na podstawie umowy dożywocia osoba fizyczna przenosi własność swojej nieruchomości na inną osobę fizyczną lub prawną, a w zamian za to nabywca tej nieruchomości zapewnia jej dożywotnie utrzymanie.

W opisywanym przypadku darczyńca nie zawarł umowy dożywocia, lecz jedynie zawierzył ustnym zapewnieniom syna o jego dożywotniej wdzięczności.

Darowizna to, co do zasady, świadczenie bezwrotne, jednak w niektórych przypadkach może wchodzić w rachubę jego zwrot.

Zgodnie z przepisami Ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93 ze zm.) odwołanie darowizny już wykonanej może nastąpić tylko wtedy, gdy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności w stosunku do obdarowanego (art. 898 kc).

Tylko poważne przewinienia

Co prawda w kodeksie cywilnym nie wyjaśniono, czym jest rażąca niewdzięczność, jednak z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że nie może być powodem odwołania darowizny widzimisię darczyńcy, jego nagła niechęć spowodowana błahymi przyczynami. Drobne scysje czy nieporozumienia nie stanowią o rażącej niewdzięczności. W świetle utrwalonego orzecznictwa „rażąca niewdzięczność” to takie zachowania obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym i wrogim. Krzywdy muszą być więc wyrządzone świadomie. Przykładem rażącej niewdzięczności może być popełnienie w stosunku do darczyńcy przestępstwa, np. kradzieży, pobicia, znieważenia go, zniszczenia jego mienia. Za rażąca niewdzięczność uważa się niewywiązywanie się wobec darczyńcy z obowiązków, jakie ma syn wobec rodziców czy wnuczka wobec dziadka, a zatem na przykład odmowa udzielenia opieki i pomocy w chorobie, mimo że obdarowany mógł jej udzielić.

Rażąca niewdzięczność należy udowodnić

Darczyńca musi wykazać przed sądem, że obdarowany rzeczywiście dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności. Z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że darowizna może zostać odwołana także wówczas, gdy wysoce naganne zachowanie obdarowanego skierowane jest przeciwko osobie bliskiej darczyńcy. Tak będzie, jeśli obdarowany syn dopuszcza się np. wywisk i innej agresji wobec żony darczyńcy – swojej macochy.

W jednym z orzeczeń za rażąca niewdzięczność obdarowanej córki uzasadniającą odwołanie darowizny SN uznał brak jej reakcji na znęcanie się nad matką przez męża córki. Niedopuszczalne jest też tolerowanie aktów agresji, choćby słownej, wobec darczyńcy ze strony dzieci obdarowanego.

Odwołać darowiznę wolno nie tylko darczyńcy. Mogą to też uczynić jego spadkobiercy. Wchodzi to w rachubę tylko wówczas, gdy w chwili śmierci były powody do odwołania darowizny przez darczyńcę albo gdy obdarowany umyślnie doprowadził do śmierci darczyńcy.

Odwołanie darowizny nie jest dopuszczalne, gdy darczyńca przebaczył niewdzięcznikowi. Motywy przebaczenia nie są istotne. Jest ono skuteczne, nawet gdy darczyńca nie jest zdolny do czynności prawnych, na przykład na skutek demencji. Wystarczy, że działa on z dostatecznym rozeznaniem, które pozwala mu świadomie wyrazić wolę przebaczenia.

Trzeba również zaznaczyć, że zgodnie z art. 899 § 3 kc darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Oświadczenie o odwołaniu darowizny zgodnie z art. 900 kc powinno zostać złożone obdarowanemu na piśmie.

Wskazane jest podanie przyczyny odwołania darowizny. Jednak nawet jeśli przyczyna nie zostanie w takim oświadczeniu podana, odwołanie darowizny może być ważne.

Odwołanie darowizny staje się skuteczne z chwilą, gdy dojdzie do adresata w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią.

W przypadku odwołania darowizny nieruchomości niezbędne jest zawarcie umowy o powrotnym przeniesieniu własności nieruchomości na rzecz darczyńcy w formie aktu notarialnego. W przypadku braku zgody obdarowanego na przeniesienie własności z powrotem na darczyńcę należy złożyć wniosek do sądu o wydanie wyroku zastępującego oświadczenie darczyńcy na podstawie art. 64 kc.

Następca oddaje gospodarstwo

Odrębnie (w Ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników – Dz. U. 2008.50.291 t.j.) została unormowana kwestia odwrócenia skutków tzw.

umowy z następcą, na podstawie której dochodzi do przekazania następcy gospodarstwa rolnego z chwilą nabycia przez rolnika prawa do emerytury bądź renty, jeżeli następca do tego czasu będzie pracował w tym gospodarstwie. Umowa z następcą łączy w sobie elementy prawa administracyjnego, ubezpieczeniowego i cywilnego i w pewnych aspektach wykazuje podobieństwo do umowy darowizny (nieodpłatność przekazania gospodarstwa). Taka umowa może być rozwiązana na żądanie rolnika jedynie przez sąd. Następca będzie musiał oddać gospodarstwo, jeśli:

- nie podjął albo zaprzestał pracy w gospodarstwie rolnika bez usprawiedliwionych powodów, nie wywiązuje się z obowiązków przyjętych w umowie lub postępuje w taki sposób, że nie można wymagać od rolnika, aby spełnił obowiązki względem następcy;
- uporczywie postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- dopuścił się wobec niego albo jednej z najbliższych mu osób rażącej ob-

razy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności;

- uporczywie nie wywiązuje się z obowiązków wobec rolnika, wynikających z umowy lub z przepisów prawa, a więc np. z obowiązku alimentacyjnego.

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy przyjął, że powodem rozwiązania takiej umowy jest zachowanie następcy, który po przekazaniu mu przez rodziców dobrze prosperującego gospodarstwa rolnego w ciągu kilku lat sprzedał inwentarz, zaniechał uprawy roli i zaczął ją wyprzedawać, a uzyskane pieniądze roztrwonił, doprowadzając gospodarstwo do ruiny.

Podsumowując, należy stwierdzić, że odwołanie wykonanej darowizny nie jest sprawą prostą, ale liczne wyroki Sądu Najwyższego dotyczące takich spraw pokazują, że możliwą. ■

Jacek Balcerak

konsultacja: Agnieszka Dybowska

fot. www.sxc.hu/profile/Chemtec



Jak uniknąć kłopotów z najemcami?

Pani Anna wynajęła mieszkanie małżeństwu z dziećmi. Po dwóch latach postanowiła sprzedać wynajmowane mieszkanie i poprosiła najemców o jego opuszczenie. Młoda rodzina odmówiła wyprowadzki, powołując się na ustawę o ochronie lokatorów. Sprawa trafiła do sądu. Jak uniknąć takich kłopotliwych sytuacji?

Stosunki między właścicielami lokali a najemcami reguluje Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.2005.31.266 j.t.). Ustawa ta wprowadza szeroką ochronę praw najemców, ale stwarza też pewne zabezpieczenia dla wynajmujących przed ewentualnymi kłopotami ze strony lokatorów. Wyszczególniono w niej bowiem formę **najmu okazjonalnego**, która chroni właścicieli przed najemcami nadużywającymi swoich praw. Przepisy o najmie okazjonalnym wprowadzono 9 grudnia 2009 roku.

Ryzyko w standardowym najmie lokalu

Właściciel, który decyduje się wynająć lokal mieszkalny, dużo ryzykuje, ponieważ przekazując nieruchomości w najem, traci do niej swobody dostęp, z uwagi na ochronę miru domowego najemców. Nawet w sytuacji, gdy najemca nie wywiązuje się z postanowień zawartych w umowie najmu lokalu, właściciel ma poniekąd związane ręce. Pomimo dokonania skutecznego wypowiedzenia umowy, które właściciel może złożyć zgodnie z jej postanowieniami, lokator może nie opuścić lokalu we wskazanym terminie. Właściciel nie ma możliwości

zmuszenia lokatora do opuszczenia lokalu w krótkim czasie. W takiej sytuacji wynajmujący musi wszcząć postępowanie cywilne (czyli złożyć w sądzie rejonowym pozew o eksmisję). Proces może trwać nawet kilka lat. Wtedy właściciel mieszkania ma zwykle zablokowane źródło przychodów – jeśli najemca nie płaci czynszu, a ponadto w dalszym ciągu jest zobowiązany do pokrywania kosztów związanych z nieruchomością. Dopiero po uprawomocnieniu się wyroku nakazującego lokatorowi opuszczenie lokalu może zwrócić się do komornika o przeprowadzenie eksmisji. Warto pamiętać, że obecnie w praktyce nie przeprowadza się eksmisji na bruk, a oczekiwanie na lokal socjalny (jeżeli taki zostanie przyznany lokatorowi w wyroku sądu) trwa nawet kilka lat. Właściciel lokalu musi też zapewnić eksmitowanemu lokatorowi tzw. pomieszczenie zastępcze, do którego lokator może zostać eksmitowany, o ile lokator nie ma prawa do lokalu socjalnego.

Sposobem na ominięcie tego typu sytuacji jest najem okazjonalny. Przy zastosowaniu tej umowy zostaje wyłączona większa część ochrony lokatora wynikająca ze wspomnianej ustawy, a gdy właściciel skutecznie wypowie umowę, może w trybie przyspieszonym eksmitować najemcę, który nie chce opuścić lokalu.

Kto może skorzystać z umowy najmu okazjonalnego

Zgodnie z ustawą o ochronie praw lokatorów najem okazjonalny lokalu może dotyczyć wyłącznie lokali służących do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Z tej formy mogą skorzystać wyłącznie osoby fizyczne, nieprowadzące działalności gospodarczej. Przepisy również szczegółowo określają maksymalny czas trwania najmu: umowa musi być zawarta na czas oznaczony, maksymalnie na 10 lat. Po upływie tego terminu może być przedłużona. Najem okazjonalny znajduje więc zastosowanie w relacjach pomiędzy osobami fizycznymi.

Forma umowy najmu okazjonalnego

Właściciel, aby skorzystać z najmu okazjonalnego, musi zachować odpowiednią formę umowy oraz zgłosić jej zawarcie naczelnikowi urzędu skarbowego, właściwemu ze względu na miejsce zamieszkania właściciela. Niedotrzymanie tych warunków wyłącza możliwość skorzystania z założeń najmu okazjonalnego. Tym samym umowa zawarta pomiędzy wynajmującym a najemcą staje się zwykłą umową najmu zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego i przepisami ustawy o ochronie praw lokatorów.

Umowa o najem okazjonalny musi być, pod rygorem nieważności, zawarta w formie pisemnej. Wymóg formy pisemnej dotyczy również wszelkich zmian w umowie. Należy do niej dołączyć trzy załączniki wymienione w art. 19a ust. 3 ustawy.

Są to:

- oświadczenie najemcy w formie aktu notarialnego o poddaniu się egzekucji i zobowiązaniu się do opróżnienia i wydania lokalu używanego na podstawie umowy najmu okazjonalnego w terminie wskazanym w żądaniu właściciela (żądanie to musi być sporządzone na piśmie i opatrzone podpisem właściciela poświadczonym urzędowo);
- wskazanie przez najemcę innego lokalu, w którym będzie mógł zamieszkać w przypadku wykonania egzekucji;
- oświadczenie właściciela lokalu lub osoby posiadającej tytuł prawny do lokalu, o którym mowa w pkt 2, o wyrażeniu zgody na zamieszkanie najemcy i osób z nim zamieszkujących w lokalu wskazanym w oświadczeniu; na żądanie wynajmującego załączą się oświadczenie z notarialnie poświadczonym podpisem.

Po zawarciu umowy najmu właściciel w okresie 14 dni od dnia rozpoczęcia najmu musi dokonać stosownego zgłoszenia umowy do urzędu skarbowego. Na żądanie najemcy wynajmujący jest zobowiązany do przedstawienia mu zgłoszenia, które właściciel złożył we właściwym urzędzie skarbowym. Po dochowaniu powyższych wymagań umowa najmu okazjonalnego jest uważana za skuteczną i tym samym wyłącza szeroką ochronę praw lokatorów.

Koszty umowy najmu okazjonalnego

Aby dochować określonej przez ustawę formy umowy, musi ona zostać zawarta przy udziale notariusza. Sama umowa najmu może być przygotowana samodzielnie przez strony (ważne jest tylko, żeby zachować formę pisemną). Notariusz sporządza w formie aktu notarialnego oświadczenie najemcy o poddaniu się egzekucji i zobowiązaniu do opróżnienia mieszkania. Na żądanie wynajmującego notariusz poświadczają podpis właściciela lub osoby posiadającej tytuł prawny do lokalu, który będzie

docelowym miejscem zamieszkania najemcy, zgodnie z oświadczeniem złożonym przez najemcę. W ustawie o ochronie praw lokatorów zostało określone wynagrodzenie notariusza za ogół czynności notarialnych wykonywanych przy sporządzeniu oświadczenia najemcy o poddaniu się egzekucji, które może wynosić maksymalnie 1/10 minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli w 2013 roku jest to kwota 160 złotych netto. Nie ma przeszkód, aby notariusz sporządził w formie aktu notarialnego także inne dokumenty związane z zawarciem umowy najmu okazjonalnego (w szczególności samą umowę najmu), co z jednej strony daje większą szansę, że osoby nie znające prawa popełnią jakiś błąd przy przygotowywaniu treści umowy, ale z drugiej wiąże się z wyższym wynagrodzeniem dla notariusza.

Przebieg eksmisji lokatora w przypadku umowy najmu okazjonalnego

W sytuacji, w której zawarta umowa zostanie rozwiązana lub skutecznie wypowiedziana, a lokator nie opuści lokalu lub/i nie dokonano jego opróżnienia, właściciel lokalu w celu dokonania eksmisji takiej osoby musi wystosować żądanie, sporządzone na piśmie, opatrzone urzędowo poświadczonym podpisem właściciela. Artykuł 19d ust. 3 ustawy określa, jakie elementy w szczególności powinny zawierać tego typu żądanie, a są to:

- oznaczenie właściciela oraz najemcy, którego żądanie dotyczy;
- wskazanie umowy najmu okazjonalnego lokalu i przyczynę ustania stosunku z niej wynikającego;
- termin, nie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia żądania najemcy, w którym najemca i osoby z nim zamieszkujące mają opróżnić lokal.

Po upływie terminu wskazanego w żądaniu, jeśli najemca nie opuści zajmowanego lokalu, wynajmujący musi złożyć do sądu wniosek o nadanie klauzuli wykonalności akto- wi notarialnemu, w którym najem-

ca poddał się egzekucji (w praktyce eksmisji) i zobowiązał się do opróżnienia lokalu. Do wniosku, który właściciel nieruchomości składa, powinny być załączone następujące dokumenty:

- żądanie opróżnienia lokalu wraz z dowodem jego doręczenia najemcy albo dowodem wysłania go przesyłką poleconą;
- dokument potwierdzający przysługujący właścicielowi tytuł prawny do lokalu, którego opróżnienia dotyczy żądanie właściciela;
- potwierdzenie zgłoszenia umowy najmu do naczelnika właściwego urzędu skarbowego.

Sąd wydaje wówczas postanowienie, którym nadaje takiemu aktowi notarialnemu klauzulę wykonalności, na posiedzeniu niejawnym, bez udziału stron, i z urzędu doręcza odpis postanowienia wierzycielowi (właścicielowi). Wydanie takiego postanowienia nie trwa zwykle dłużej niż miesiąc. Po otrzymaniu postanowienia właściciel mieszkania może zwrócić się do komornika o przeprowadzenie eksmisji, przy czym nie ma wtedy potrzeby oczekiwania na lokal socjalny czy zapewnienia pomieszczenia tymczasowego, gdyż lokator jest eksmitowany do mieszkania właściciela mieszkania, który zgodził się na przyjęcie lokatora do swojego lokalu po rozwiązaniu umowy najmu, w oświadczeniu, o którym mowa była wyżej.

Jak widać, umowa najmu okazjonalnego, choć wiąże się z dodatkowymi opłatami, daje możliwość wynajmującemu znacznego ograniczenia ryzyka, które ponosi on w przypadku tradycyjnej umowy najmu. ■

Marianna Pszczołkowska
konsultacja prawna: Agnieszka
Dybowska

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U.2005.31.266 j.t.).

Nie tykaj licznika!

Nielegalne pobieranie paliw lub energii to z zgodnie z przepisami Ustawy z 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. nr 54, poz. 348 z późn. zm.) pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Polegać może on w szczególności na korzystaniu z różnych magnesów, zafałszowujących odczyty licznika, podpinaniu kabli z obejściem liczników itp.

Jak zakład energetyczny karze za manipulacje przy liczniku?

Jak wynika z treści art. 57 ustawy prawo energetyczne, w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii z sieci przedsiębiorstwo energetyczne pobiera opłaty za nielegalnie pobrane paliwo lub energię w wysokości określonej w taryfach lub dochodzi odszkodowania na zasadach ogólnych (tj. przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego). Opłaty za nielegalny pobór energii podlegają ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W uchwale z 10 grudnia 2009 r. (III CZP 107/2009) Sąd Najwyższy stwierdził, że przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii podwyższonymi opłatami, tylko gdy została ona rzeczywiście pobrana. Prawo energetyczne przewiduje jednak domniemania na korzyść dostawcy, dzięki którym nie musi on udowadniać ilości skradzionego prądu;

wystarczy, że wykaże, iż fakt nielegalnego poboru energii miał w ogóle miejsce.

Licznika prądu najlepiej więc nie dotykać. Jeśli zakład energetyczny stwierdzi, że przy nim manipulowaliśmy, ma prawo zażądać karnych opłat.

Nie musi przy tym wykazywać konkretnej ilości nielegalnie pobranego prądu.

Tak wynika także z wyroku Sądu Najwyższego (sygnatura akt: II CNP 24/12).

Sprawa dotyczyła mieszkańca wsi z okolic Kalisza, Jana M., który nie umiał przekonująco wyjaśnić, dlaczego licznik umieszczony na jego posesji został rozregulowany.

Mimo że postępowanie karne o kradzież prądu (art. 278 § 5 kodeksu karnego) umorzono z powodu niewykrycia sprawcy, cywilnie obciążało go to, że tylko on i jego domownicy mieli dostęp do licznika umieszczonego w altance zamykanej na klucz.

Licznik z odchyłami

W 2007 roku podczas kontroli energetycy z Energia Operator zauważyli nieprawidłowości w pracy licznika, choć był właściwie oplombowany. Dwa miesiące później stwierdzili tzw. uchyby w pomiarach od 24 do 27 proc., gdy tolerancja dla tego urządzenia to plus minus 2 proc. Dopiero wtedy Jan M. zastrzegł do protokołu, że już od zamontowania licznika, czyli od 2002 roku, zauważał wzrost zużycia prądu, choć mieszkańców i urzędzeń w domu nie przybyło.

Licznik miał jednak liczne porysowania, które w ocenie biegłych



foto: www.sxc.hu/profile/salsoul



powstały na skutek przykładania magnesu neodymowego. Te zabiegi doprowadziły do rozregulowania licznika, co umożliwiało nielegalny pobór prądu.

Ryczałtowa kara

Sąd rejonowy oddalił pozew zakładu energetycznego, bo ten nie udowodnił, że doszło do nielegalnego poboru prądu przez pozwanego rolnika. Nie umiał też wykazać ilości skradzionej energii. Innego zdania w tej sprawie był z kolei kaliski sąd okręgowy. Zasądził on kwotę 4,2 tys. zł za nielegalnie pobraną energię i 230 zł za montaż nowego licznika. Jako podstawę prawną wskazał art. 57 prawa energetycznego, który mówi, że w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy (osoby lub osób) opłatę karną w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, albo dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych. Czyli jak w każdej innej sprawie odszkodowawczej należy wykazać szkodę, jej wielkość i związek z działaniem pozwanego.

Sąd Najwyższy utrzymał ten wydykt.

– Zakład skorzystał z ryczałtowej możliwości domagania się opłat, nie musiał więc wykazywać dokładnej ilości nielegalnie pobranego prądu. Taki obowiązek spoczywałby na nim, gdyby dochodził odszkodowania w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego. Gdy domagał się ryczałtowanej opłaty, wystarczyło, że wykazał fakt nielegalnego „pobierania” energii – stwierdził w uzasadnieniu sędzia sprawozdawca. Pozwany w tej sprawie dopuścił się zaś nielegalnego poboru prądu. ■

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. nr 54, poz. 348 z późn. zm.)

Opr. na podstawie materiałów prasowych dziennika „Rzeczpospolita”

Marianna Pszczółkowska

konsultacja: Agnieszka Dybowska

Wolność Tomku w swoim domku?

Pani Maria jest na emeryturze i mieszka na osiedlu domków jednorodzinnych. Od kilku lat w sąsiedztwie jej posesji działa warsztat ślusarski. Dochodzi z niego bezustanny hałas, a dodatkowo właściciele warsztatu zadymiają całą okolicę, nie licząc się z innymi. Pani Maria zastanawia się, czy może coś zrobić, aby odzyskać upragniony spokój. Boi się zadzierać z sąsiadami.

Z treści art. 144 Kodeksu cywilnego wynika, że właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swojego prawa własności powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Takie zachowania, które czynią uciążliwym korzystanie z nieruchomości sąsiednich, nazywa się w prawie cywilnym immisjami.

Określenie „ponad przeciętną miarę” nie wyklucza przy tym podejmo-

wania przez właściciela nieruchomości wszelkich działań, które mogą wiązać się z uciążliwościami dla właścicieli sąsiednich nieruchomości, a jedynie tych, które są nadmiernie uciążliwe. W praktyce określenie, które zachowania przekraczają „przeciętną miarę”, jest trudne i zależy od wielu czynników. Inne będą kryteria dla osiedla domków jednorodzinnych w mieście, inne dla dzielnicy przemysłowej, a jeszcze inne dla okolicy rolniczej. Takie nadmiernie uciążliwe korzystanie z nieruchomości może polegać na emitowaniu dokuczliwego hałasu i nieprzyjemnych zapachów lub na zadymianiu sąsiednich



fot. www.sxc.hu/profile/Col6085

nieruchomości. Może to być też sadzenie drzew czy żywopłotów uniemożliwiających dostęp dziennego światła do posesji sąsiadów czy też wznoszenie przy granicy działki wysokich ogrodzeń albo budowli zasłaniających światło i uniemożliwiających odbiór sygnału telewizyjnego. Uciążliwe może być też budowanie urządzeń odprowadzających na sąsiednią nieruchomość ścieki czy wodę deszczową, a także częste urządzenie hałaśliwych imprez.

Co robić, jeżeli naszym zdaniem sąsiad korzysta ze swojej nieruchomości w taki sposób, że staje się to kłopotliwe dla pobliskich nieruchomości?

Pierwszą reakcją na dokuczliwe działania sąsiada powinna być rozmowa.

Jeśli prowadzi uciążliwą działalność lub urządza głośne imprezy, warto go poinformować, że hałas nam przeszkadza, i prosić o jego wyciszenie. Bywa też tak, że na przykład sąsiad nie zdaje sobie sprawy, że posadzone przez niego drzewa zasłaniają nam światło, a ściekająca z jego działki deszczówka zalewa nam ogródek. Spokojne, rzeczowe wyjaśnienie sprawy może tu pomóc.

Jeśli rozmowa nic nie da, można wezwać policję lub straż miejską, która pouczy sąsiada lub ukarze go grzywną, o ile okaże się, że jego zachowanie narusza też przepisy Kodeksu wykroczeń albo ustaw szczególnych. I tak np. art. 51 Kodeksu wykroczeń stanowi, że każdy, kto krzykiem, hałasem lub innym działaniem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny, może być ukarany karą grzywny, ograniczenia wolności, a nawet karą aresztu. Policja zareaguje tylko na wezwanie z powodu hałasu w godzinach nocnych. Hałas wywołany w cią-

gu dnia jest uznawany za sprawę innych służb, na przykład inspektorów ochrony środowiska.

Można więc zwrócić się do wydziału ochrony środowiska w miejscowej gminie z prośbą o przysłanie inspektora i zmierzenie poziomu hałasu albo poziomu zadymienia (szczególnie jeżeli sąsiad prowadzi na swojej nieruchomości działalność gospodarczą).

W praktyce bywa to trudne do zrealizowania, bo właściciele warsztatów uprzedzeni o takiej wizycie wyciszają lub wyłączają maszyny na czas jej trwania albo wstrzymują na pewien czas prowadzenie uciążliwej działalności.

Kolejnym rozwiązaniem może być zatrudnienie mediatora.

Celem mediacji jest doprowadzenie do porozumienia w sytuacji, gdy dwie strony konfliktu nie są w stanie zrobić tego same. Jeśli sami zainteresowani ustalą warunki ugody, to jest większa szansa, że będą ich przestrzegać, niż gdy narzuci im to sąd. W tej sprawie można się zwrócić do jednego z wielu centrów mediacji.

Koszt porozumienia jest dużo mniejszy niż opłaty sądowe i wynosi 140 złotych, a w sprawach cywilnych 1 procent wartości sporu, nie więcej niż tysiąc złotych.

Jeśli mediacja się nie powiedzie, można skorzystać z praw określonych w kodeksie cywilnym i złożyć w sądzie rejonowym pozew o zaniechanie immisji (np. emitowania hałasu, zapachów itp.). Przepisy mówią, że właściciel nieruchomości nie powinien zakłócać prawa swoich sąsiadów do korzystania z ich własności. Oznacza to, że jeśli sąsiedzi hałasują, zadymiają okoliczne działki, podejmują działania powodujące przykry zapach, wibracje itp., można w sądzie domagać się ich zaprzestania. Należy jednak pamiętać, że wyegzekwowanie takiego orzeczenia może okazać się trudne i wiąże się ze złoże-

niem do sądu kolejnego wniosku. Jeżeli sąsiad mimo orzeczenia sądu nie powstrzymuje się od pewnych zachowań, można jedynie złożyć w sądzie cywilnym wniosek o wszczęcie tzw. egzekucji sądowej, która polega na nałożeniu przez sąd na sąsiada grzywny na rzecz Skarbu Państwa albo nakazaniu zapłaty na naszą rzecz odpowiedniej sumy za niestosowanie się do orzeczenia sądu. Sąd może też zagrozić nakazaniem uiszczenia określonej kwoty za każde kolejne naruszenie obowiązku np. nieemitowania określonych zapachów czy hałasu. Ten szczególny tryb egzekucji orzeczeń sądowych uregulowany jest szczegółowo w art. 1051-1051¹ Kodeksu postępowania cywilnego,

Można żądać też przywrócenia stanu zgodnego z prawem, tj. takiego, który nie zakłóca korzystania z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę. Nie zawsze oznacza to jednak przywrócenie stanu poprzedniego, tj. identycznego z tym sprzed wystąpienia immisji. I tak na przykład gdy na skutek zbudowania na sąsiedniej działce budynku dochodzi do zalewania wodą deszczową podwórka sąsiada, to sąd wyda raczej nakaz przebudowania dachu domu w taki sposób, aby uniemożliwić ściekanie wody na sąsiednie podwórko, niż nakaz rozebrania całego budynku.

Możliwe jest również staranie się o uzyskanie odszkodowania od uciążliwego sąsiada na zasadach odpowiedzialności za czyny niedozwolone. ■

Prawnik Agnieszka Dybowska

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16, poz. 93 z późn.zm.)

Szkoda lata...



Zielonowłosa wróżka częstowała watą cukrową



„Lejdis” – drugie na mecie – za najtrudniejsze uznały zadanie z alfabetem Morse’a



Ćwiczenia z chińskiego wymagały poświęceń



Zwycięska drużyna – „Kolorowe kredki” – zgubiła się tylko raz, przy osiedlowym przedszkolu



Biegły całe rodziny.



Najmłodsza „Żywa rzeźba”

Lato 2013 już za nami. W Tłuszczu, gdzie działa Obywatelskie Biuro Porad, dużo się w tym czasie działo. W lipcu grupa młodzieży biorąca udział w projekcie „Pocztówki z przeszłości” zorganizowała pierwszą w naszym mieście grę miejską. Dziesięć kiluosobowych drużyn przemierzyło różnymi trasami i w szybkim tempie kilka

rejonów Tłuszcza, rozwiązując po drodze szereg zagadek i wykonując zadania z różnych dziedzin. Trzeba było między innymi wykazać się znajomością historii miasta, ułożyć bajkę, stworzyć żywą rzeźbę, a także przejść sprawdzian ze znajomości języka chińskiego i alfabetu Morse’a. A wszystko to poruszając się cały czas biegiem. Na szczęście na mecie

na każdego z uczestników czekały wata cukrowa i porcja lodów. Były też pamiątkowe kalendarze ze zdjęciami, które powstały w ramach projektu. Nie nagrody były tu zresztą najważniejsze. Wszyscy zawodnicy przyznali, że sam udział w grze był wielką frajdą i że chętnie staną na starcie podobnej imprezy w przyszłym roku.

Lato to także czas rodzinnych imprez sportowych w Tłuszczu. 24 sierpnia odbył się czwarty już Rodzinny Rajd Rowerowy. Zgromadził ponad dwustu uczestników, w tym wiele rodzin z dziećmi.

Zabawa przy ognisku przeciągnęła się do wieczora.

Dwie gitary i akordeon zachęcały do wspólnego śpiewania



Silna grupa wolontariuszy

Na rowerze w stronę Norwida

Wspólne śpiewy przy ognisku z akompaniamentem gitar i akordeonu zakończyły też Gwiazdzisty Rajd Norwidowski. 14 września kilka grup rowerzystów przebyło trasę od swoich miejscowości do pałacu w Chrzęsnem. Ta perełka późnorennesansowej architektury, która przeszła właśnie gruntowny remont stanie się wkrótce siedzibą Norwidowskiego Centrum Kultury. Szczególnie licznie, w czterdzieści pięć osób, stawiła się w pałacowym parku reprezentacja Klembowa, najdłużej jechali cykliści z Wyszkowa i Warszawy. Urozmaiceniem zabaw przy ognisku było przedstawienie narracyjne w wykonaniu Łukasza Szypkowskiego ze stowarzyszenia Grupa Studnia O. oraz wspólne malowanie portretu Norwida. ■

Wspólne malowanie portretu Norwida



Przedstawienie narracyjne Opowiadacza przyciągnęło wielu słuchaczy



Zadatek czy zaliczka?

Zadatek i zaliczka to dwie różne, często mylone ze sobą instytucje występujące w polskim prawie. O tym, z której w danym momencie korzystamy, decyduje wola kontrahentów i postanowienia zawieranej przez nich umowy.

Cechy wspólne

Podstawową cechą, która łączy ze sobą zadatek i zaliczkę, jest ich przeznaczenie. Są one bowiem wpłacane na poczet ceny określonej w zawieranej umowie. Kiedy zatem wpłacamy zadatek, a kiedy zaliczkę, i co je tak naprawdę różni?

Zadatek

Przepisy regulujące instytucję zadatku zawarte zostały w art. 394 kodeksu cywilnego. Jest to świadczenie w postaci pieniężnej lub rzeczowej wręczane drugiej stronie przy zawieraniu umowy – najczęściej przedwstępnej. Zadatek, jak orzekł Sąd Najwyższy (I CK 129/03), może być również wpłacany pod postacią pieniądza bezgotówkowego, z momentem uznania go na rachunku kontrahenta.

Podstawowa rola zadatku to zabezpieczenie na wypadek niewywiązania się z postanowień umowy przez jedną ze stron. W przypadku braku odmiennych uregulowań umownych zadatek ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona ma prawo bez wyznaczania dodatkowego terminu odstąpić od umowy i zatrzymać zadatek. Osoba wręczająca zadatek w takim przypadku ma prawo żądać sumy dwukrotnie wyższej.

W sytuacji, gdy dojdzie do wykonania umowy, zadatek jest zaliczany na poczet świadczenia strony, która

go wręczała. Jeśli natomiast dojdzie do rozwiązania umowy (również w przypadku orzeczenia sądowego) pomiędzy stronami, zadatek zostaje zwrócony, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku, gdy umowa nie została wykonana z powodu okoliczności, za które żadna ze stron nie odpowiada bądź za które ponoszą odpowiedzialność obie strony.

W praktyce przyjęło się, że zadatek nie powinien wynosić więcej niż 20 proc. przyszłej ceny. Istnieje jednak dowolność w ustalaniu jego wysokości. Niedopuszczalne są zapisy umowne o zadatku przekraczającym wysokość świadczenia, ponieważ jedna ze stron mogłaby otrzymać odszkodowanie nieadekwatne do ceny produktu bądź usługi.

Zaliczka

Instytucja zaliczki nie została wprost uregulowana w kodeksie cywilnym. Zasady jej funkcjonowania należy wyprowadzić bezpośrednio z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących wykonywania umów wzajemnych.

Umowa wzajemna to umowa, w której obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Zaliczka jest kwotą, która zostaje zaliczona na poczet przyszłych świadczeń wynikających z umowy zawartej między stronami. Nie stanowi ona – w przeciwieństwie do zadatku – formy zabezpieczenia wykonania umowy. Stanowi jedynie część ceny.

Wpłaconą kwotę uznajemy za zaliczkę tylko w sytuacji, gdy nie ma podstaw do uznania wpłaconej kwo-





ty jako zadatku. Jeżeli strony wprost ustaliły w umowie, że kupujący wręczył zaliczkę na poczet przyszłych świadczeń, to druga strona w żadnym przypadku nie ma uprawnień do jej zatrzymania.

Konsekwencje wpłacenia zaliczki wywnioskować należy z art. 494 kc., który reguluje kwestie odstąpienia od umowy wzajemnej. Osoba odstępująca od umowy zobowiązana jest do zwrotu drugiej osobie wszystkiego, co otrzymała na mocy umowy (a zatem także wpłaconej jako zaliczka kwoty). Może ona również żądać zwrotu tego, co sama świadczyła na rzecz drugiej strony, jak i ubiegać się o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

O odszkodowanie można ubiegać się jedynie na zasadach ogólnych. Wynika z tego fakt, że samo wpłacenie zaliczki nie wzmacnia pozycji wobec kontrahenta, który nie wykonał ustalonego zobowiązania; daje jedynie to, że już przed wykonaniem naszego świadczenia w całości lub części dysponujemy (warunkowo) częścią ceny. Do zaliczki nie stosujemy przepisów dotyczących zadatku. Nie ma możliwości zatem, by uległa ona przypadkowi bądź została zwrócona w podwójnej wysokości.

Różnice

Jak można zauważyć, zaliczka stanowi kwotę wpłaconą na poczet przyszłych należności i nie stanowi – w przeciwieństwie do zadatku – formy zabezpieczenia wykonania umowy. Nie jest zatem swoistym odszkodowaniem za ewentualne niewykonanie umowy. Stanowi jedynie część ceny. ■

Opr. na podstawie materiałów „Gazety Prawnej”

Marianna Pszczółkowska
konsultacja prawna: Agnieszka
Dybowska

Urlopowe prawa

Adam K. jest zatrudniony jako kierowca w firmie transportowej od 1 stycznia 2010 r. Od początku zatrudnienia Adam K. wykorzystał jedynie 10 dni urlopu wypoczynkowego (w październiku 2010 r., gdy przeprowadzał mały remont mieszkania). Pracodawca nie chce udzielać Adamowi K. urlopu latem, tłumacząc to tym, że w wakacje firma ma dużo zleceń, a on musi zapewnić sprawną obsługę kontrahentów. Pracodawca twierdzi przy tym, że w pierwszej kolejności powinien uwzględnić wnioski urlopowe pracowników, którzy mają rodziny. Adam K., który jest kawalerem, może brać urlop w innym terminie, Adam K. nie jest zaś zainteresowany urlopem w miesiącach jesienno-zimowych. Chętnie natomiast zamieniłby prawo do niewykorzystanego urlopu na ekwiwalent pieniężny. Czy Adamowi K. przysługuje jakaś rekompensata za niewykorzystany urlop?

Komu przysługuje urlop?

Każdemu pracownikowi zatrudnionemu w wymiarze pełnego etatu przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego, w wymiarze 20 dni – jeżeli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat, albo 26 dni – jeżeli pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat. Urlopu udziela się w dni, które są dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy. Dla pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy urlop podlega stosunkowemu obniżeniu (np. osoba zatrudniona w wymiarze ½ etatu ma prawo do 10 albo 13 dni urlopu wypoczynkowego w roku).

fot. www.sxc.hu/profile/timobalk





Urlop nie przysługuje osobom wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, a zatem osobom pracującym na umowie zlecenia, o dzieło czy samozatrudnionym. Oczywiście takie umowy mogą przewidywać, że będzie można korzystać z płatnych dni wolnych, ale musi to wprost z takiej umowy wynikać; w przeciwnym wypadku można liczyć jedynie na dobrą wolę zleceniodawcy. Trzeba jednak pamiętać, że nawet jeżeli umowa o dzieło czy zlecenia przewiduje prawo do płatnych dni wolnych, to nie stosuje się do nich co do zasady przepisów kodeksu pracy.

Obowiązkiem pracodawcy jest udzielenie pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo. Na wniosek pracownika urlop może być podzielony na części. W takim jednak przypadku co najmniej jedna część wypoczynku powinna trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych. **Zasadą jest zatem wykorzystanie urlopu w całości w tym roku, w którym prawo do urlopu powstało.**

Plan urlopów

Urlopy powinny być udzielane zgodnie z planem urlopów albo na podstawie porozumienia pracownika i pracodawcy. Plan urlopów ustala pracodawca, biorąc pod uwagę wnioski pracowników i konieczność zapewnienia normalnego toku pracy. Planem urlopów nie obejmuje się tzw. urlopu na żądanie. Plan urlopów podaje się do wiadomości pracowników w sposób przyjęty u danego pracodawcy. Przesunięcie terminu urlopu może nastąpić na wniosek pracownika umotywowany ważnymi przyczynami. Przesunięcie terminu urlopu jest także dopuszczalne z powodu szczególnych potrzeb pracodawcy, jeżeli nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenia toku pracy.

Oczywiste jest, że plan urlopów ustalony jest także z uwzględnieniem interesów pracodawcy, który musi zapewnić sprawne działanie firmy

również w okresie urlopowym. Może się więc zdarzyć, że nie każdy z pracowników otrzyma urlop w takim czasie, który mu najbardziej odpowiada. Nie jest jednak dopuszczalne stałe nieuwzględnianie wniosków urlopowych pewnej grupy pracowników, szczególnie jeżeli wynika to z innych względów niż uzasadnione potrzeby pracodawcy.

Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu m.in. z uwagi na wiek czy na stan rodzinny wyraża się nie tylko w nie gorszym traktowaniu osób posiadających rodziny, ale też w takim samym traktowaniu osób samotnych (czy też nieposiadających dzieci), co oznacza, że nie można ograniczać praw pracowników do korzystania z urlopu wypoczynkowego z tego tylko względu, że nie mają rodziny. Pracodawca nie może zatem stale odmawiać Adamowi K. udzielenia urlopu wypoczynkowego w okresie letnim, uzasadniając to tym, że nie ma on rodziny.

Jeżeli pracownik nie może rozpocząć urlopu w ustalonym terminie z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy, np. z powodu choroby, pracodawca jest obowiązany przesunąć urlop na termin późniejszy.

Kiedy można odwołać pracownika z urlopu?

Pracodawca może odwołać pracownika z urlopu tylko wówczas, gdy jego obecności w zakładzie wymagają okoliczności nieprzewidziane w chwili rozpoczynania urlopu (np. rozchoruje się kilku pracowników, których nie ma kto zastąpić, wystąpi awaria w zakładzie pracy, pracodawca dostanie pilne zlecenie). Pracodawca jest obowiązany pokryć koszty poniesione przez pracownika w bezpośrednim związku z odwołaniem go z urlopu.

Co z niewykorzystanym urlopem?

Urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym w planie urlopów albo w porozumieniu pracow-



nika i pracodawcy należy pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego (wcześniej, aż do 31 grudnia 2012 r., obowiązywały przepisy, które przewidywały, że urlop niewykorzystany w poprzednim roku należało wykorzystać do dnia końca pierwszego kwartału kolejnego roku). Nie dotyczy to urlopu na żądanie, który w niewykorzystanej w danym roku części nie przechodzi na rok następny, tylko przepada. Dotyczy to jedynie prawa do wykorzystania tych dni „na żądanie”, tj. bez złożenia wcześniej wniosku o urlop — dni wolne niewykorzystane jako urlop na żądanie przechodzą na kolejny rok, jako dni urlopu „zwykłego”.

Co do zasady pracodawca nie powinien zmuszać pracownika do wykorzystywania urlopu w terminie dogodnym jedynie dla siebie (np. w miesiącach jesienno-zimowych). Nie dotyczy to jednak sytuacji, gdy pracownik nie wykorzystał urlopu z poprzednich lat. W takim wypadku pracodawca może skierować pracownika na urlop. Należy bowiem pamiętać, że nieudzielenie pracownikom należnego urlopu wypoczynkowego jest wykroczeniem, za które pracodawca może zostać ukarany karą grzywny od 1000 zł do 30 000 zł (art. 282 § 1 pkt 2 Kodeksu pracy).

Pracownik musi wykorzystać urlop wypoczynkowy także wtedy, gdy znajduje się w okresie wypowiedzenia umowy o pracę, jeżeli w tym okresie pracodawca udzieli mu urlopu.

Kiedy wypłaca się ekwiwalent?

Zasadą jest, że urlop musi być wykorzystany w naturze i nie ma możliwości zamiany prawa do urlopu na świadczenie pieniężne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy dochodzi do wygaśnięcia lub rozwiązania stosunku pracy, a pracownik nie wykorzystał w całości należnego

mu urlopu. Wtedy pracownik musi otrzymać ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy.

W innym przypadku, nawet jeżeli pracownik wolałby otrzymać dodatkowe pieniądze zamiast dni wolnych, nie ma możliwości zrezygnowania z urlopu w naturze.

Pamiętać też trzeba, że prawo do urlopu ulega przedawnieniu. Jeżeli nie wykorzystamy urlopu za dany rok w ciągu trzech lat (np. urlopu za 2012 r. do końca września 2015 r.), wówczas prawo do dni wolnych przepadnie. Nie będzie też można żądać ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Z kolei prawo do ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy, który przysługuje w związku z rozwiązaniem umowy o pracę, przedawnia się po upływie trzech lat od daty ustania stosunku pracy (czyli w praktyce od ostatniego dnia pracy).

Urlop na żądanie

Szczególnym rodzajem urlopu w ramach urlopu wypoczynkowego jest tzw. urlop na żądanie. Przysługuje on w wymiarze 4 dni w roku kalendarzowym. Wniosku o udzielenie takiego urlopu nie trzeba składać z wyprzedzeniem, nie musi być on udzielany zgodnie z planem urlopu i wystarczy zgłoszenie wniosku o taki urlop w dowolnej formie (ustnie, telefonicznie, mailem) przed rozpoczęciem pracy w dniu, w którym urlop ma zostać udzielony. Nie ma przeszkód ku temu, aby zażądać udzielenia urlopu na żądanie w 4 kolejnych dniach. Co do zasady pracodawca nie może odmówić udzielenia takiego urlopu.

Należy jednak pamiętać, że urlop na żądanie nie może być wykorzystywany niezgodnie z celem, jakiemu ma służyć (możliwość uzyskania przez pracownika dnia wolnego w tzw. kryzysowych sytuacjach, np. w razie nagłej niedyspozycji zdrowotnej, wypadku losowego, konieczności załatwienia pilnych spraw prywatnych). Nie można go

wykorzystywać w celu wywierania presji na pracodawcę (tak jest, gdy wszyscy pracownicy w danym dniu biorą wolne). W takim wypadku wniosek pracownika może zostać uznany za nadużycie prawa, a pracownik może nawet zostać zwolniony dyscyplinarnie.

Szczególne rodzaje urlopów

Urlop szkoleniowy przysługuje pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe z inicjatywy pracodawcy albo za jego zgodą. Jeżeli zatem pracownik podejmie naukę z własnej inicjatywy i nie uzyska zgody pracodawcy na daną formę podnoszenia kwalifikacji zawodowych, to prawa do urlopu nie nabędzie. W czasie urlopu szkoleniowego pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia. Wymiar urlopu szkoleniowego wynosi:

1. 6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminów eksternistycznych,
2. 6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminu maturalnego,
3. 6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe,
4. 21 dni w ostatnim roku studiów – na przygotowanie pracy dyplomowej oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu dyplomowego.

Urlop bezpłatny udzielany jest na pisemny wniosek pracownika. Urlop taki może służyć np. wyjazdowi za granicę, realizacji prywatnych celów pracownika. Możliwe jest też udzielenie urlopu bezpłatnego pracownikowi, który przez pewien czas chce wykonywać pracę u innego podmiotu. Udzielenie takiego urlopu zależy zawsze od dobrej woli pracodawcy, który może swojej zgody na taki urlop odmówić.

Urlop okolicznościowy udzielany jest z powodu ważnych zdarzeń losowych, takich jak pogrzeb

w rodzinie, ślub, urodziny dziecka pracownikowi. Są to dodatkowe, płatne dni wolne, które nie obniżają wymiaru należnego pracownikowi urlopu wypoczynkowego za dany rok. Ilość takich dni wolnych zależy od rodzaju zdarzenia losowego i stopnia pokrewieństwa, ale nie jest z góry określona liczba dni, jakie z tego tytułu mogą być w danym roku wykorzystane (to zależy tylko od tego, ile zdarzeń losowych wystąpi). I tak:

1. 2 dni przysługują w razie ślubu pracownika lub urodzenia się jego dziecka albo zgonu i pogrzebu małżonka pracownika lub jego dziecka, ojca, matki, ojczyma lub macochy,
2. 1 dzień przysługuje w razie ślubu dziecka pracownika albo zgonu i pogrzebu jego siostry, brata, teściowej, teścia, babki, dziadka, a także innej osoby pozostającej na utrzymaniu pracownika lub pod jego bezpośrednią opieką. ■

Prawnik Agnieszka Dybowska

Podstawa prawna:

Art. 1031-1033, art. 152-1741 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz.U.1998.21.94 j.t. z późn. zm.), Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz.U.1996.60.281 z późn. zm).

Jak zadbać o emeryturę?

Pieniądże, które dostaniemy z ZUS po przejściu na emeryturę, nie będą duże.

Jeśli chcemy zapewnić sobie komfortową sytuację na stare lata, powinniśmy zacząć oszczędzać w tak zwanym trzecim filarze. Możliwości jest kilka.

System emerytalny w Polsce składa się z trzech filarów: I – ZUS, II – Otwarte Fundusze Emerytalne, III – dobrowolne ubezpieczenia na przyszłą emeryturę. W tym ostatnim przypadku może to być Indywidualne Konto Emerytalne (IKE), Pracownicze Programy Emerytalne, a także każda inna forma oszczędzania, dzięki której zgromadzimy pieniądze na starość.

Indywidualne Konto Emerytalne, czyli IKE

Aby założyć IKE, trzeba mieć ukończone 16 lat i napisać oświadczenie, że nie dokonało się wcześniej wypłaty z IKE (dotyczy to osób po 55 roku życia). Osoby pełnoletnie mogą wpłacać na IKE dochody z dowolnych źródeł i same decydują, ile chcą wpłacać. Ograniczeniem jest tylko górny limit składki – wynosi on 300 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce na dany rok. W 2013 roku to kwota 11 139 zł. Tylko od nas zależy, w jakim terminie i z jaką częstotliwością będziemy dokonywać wpłat. Można to robić regularnie, na przykład co miesiąc, albo jednorazowo.

Gdzie można oszczędzać?

Przepisy przewidują cztery formy oszczędzania w IKE:

- w banku – na specjalnej lokacie czy rachunku oszczędnościowym,
- w towarzystwie ubezpieczeniowym w formie polisy na życie z funduszem kapitałowym,

- w biurze maklerskim – na rachunku papierów wartościowych,
- w towarzystwie funduszy inwestycyjnych – w formie funduszy inwestycyjnych,
- w dobrowolnym funduszu emerytalnym.

Aby założyć konto, wystarczy podpisać umowę w jednej z wyżej wymienionych instytucji.

Środki pieniężne zgromadzone na IKE są wolne od podatku dochodowego (tak zwanego podatku Belki), pod warunkiem że wypłacimy je dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego.

A może IKZE?

Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE) też jest rodzajem planu emerytalnego, w ramach którego możemy oszczędzać samodzielnie. Podobnie jak w przypadku IKE może je założyć każdy, kto skończył 16 lat, w instytucji, która takie konto oferuje, a więc w: funduszu inwestycyjnym, biurze maklerskim, banku, firmie ubezpieczeniowej, dobrowolnych funduszach emerytalnych.

Ile można odłożyć?

Rocznie na IKZE możemy wpłacić do 4 proc. podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne za rok poprzedni – czyli w przypadku osób pracujących na etacie 4 proc. wynagrodzenia brutto w ubiegłym roku. Maksymalna roczna wpłata nie może jednak przekroczyć tak zwanego rocznego limitu na ZUS, czyli kwoty, powyżej której nie są odprowadzane składki emerytalne – wynosi ona 30 średnich pensji rocznie.

Kwoty wpłacone na IKZE można odliczyć od podstawy opodatkowania w rocznym zeznaniu podatkowym PIT.

Pieniądże zgromadzone na IKE i IKZE podlegają dziedziczeniu.

W umowie z instytucją prowadzącą IKE lub IKZE możemy wskazać osobę, która dostanie zgromadzone na koncie środki, jeśli sami nie doczekamy wypłaty.

Oszczędzane bez pośredników

Aby uniknąć opłat pobieranych przez instytucje finansowe za prowadzenie konta IKE czy IKZE, możemy sami gromadzić pieniądze na przykład na koncie oszczędnościowym. Od zysku trzeba będzie jednak zapłacić 19-procentowy podatek Belki.

Konto oszczędnościowe – można na nie wpłacać nawet małe kwoty, np. 50 czy 100 zł, a po uzbieraniu większej sumy warto ją przenieść na lokatę z wyższym oprocentowaniem.

Obligacje – są to papiery wartościowe emitowane przez Skarb Państwa. Kupując je, niczym nie ryzykujemy, bo państwo gwarantuje, że po upływie określonego czasu wykupi je na wcześniej ustalonych warunkach. Obligacje można kupić w internecie, przez telefon oraz w placówkach PKO BP i Domu Maklerskiego PKO BP, a także na rynku wtórnym.

Fundusze inwestycyjne – nadają się do systematycznego oszczędzania, bo można do nich wpłacać co miesiąc niewielkie kwoty. Dzielą się na bezpieczne (na przykład obligacji) i bardziej ryzykowne, ale dające też większe zyski fundusze akcji.

Polisy na życie – najczęściej wybierają one dwie formy:

1. Na życie i dożycie. Ta polisa gwarantuje, że jeżeli dożyjemy wieku emerytalnego, ubezpieczyciel wypłaci nam pieniądze odkładane przez lata na jego koncie (w ratach lub w całości). W razie śmierci właściciela polisy pieniądze otrzymuje jego rodzina.

2. Z funduszem inwestycyjnym. W tym ubezpieczeniu sami decydujemy, jaką część składki przeznaczamy na polisę na życie, a jaką na oszczędności.

Zawsze należy bardzo uważnie czytać opis produktu i umowę ubezpieczeniową. Jeśli mamy jakieś wątpliwości co do rzetelności pośrednika finansowego oferującego polisę, warto zajrzeć na stronę internetową Komisji Nadzoru Finansowego (bip.knf.gov.pl) lub Federacji Konsumentów (www.federacja-konsumentow.org.pl).

Pracownicze Programy Emerytalne (PPE)

Są tworzone przez pracodawców. Może do nich przystąpić każdy pracownik z określonym stażem pracy. Najczęściej program przybiera formę:

- umowy z funduszem inwestycyjnym,
- umowy grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Pieniądze odprowadzane do PPE dzielą się na składkę podstawową i dodatkową. Tę pierwszą płaci za nas pracodawca. On też deklaruje, jaki to będzie procent wynagrodzenia (maksymalnie 7 proc.).

Składkę dodatkową płacimy sami w wybranej przez siebie wysokości. Suma składek dodatkowych nie może przekraczać w ciągu roku półtorakrotności maksymalnej wpłaty do IKE. W 2013 roku jest to kwota 16 708,50 zł. Zgromadzoną w PPE sumę dostaniemy po przejściu na emeryturę.

Jeśli zmieniamy pracę, możliwe jest przeniesienie zgromadzonych składek do innego PPE lub na konto IKE poprzez tak zwaną wypłatę transferową.

Osoby, które nie zdecydują się na wypłatę transferową lub ich PPE zostanie zlikwidowany przed osiągnięciem przez nich wieku emerytalnego, otrzymają całą zgromadzoną sumę. Zostanie od niej potrącony podatek Belki, a 30 proc. składek podstawowych trafi na ich indywidualne konta w ZUS.

Na emeryturę warto zacząć oszczędzać jak najwcześniej, bo wymaga to uzbierania bardzo dużych kwot. Dla przykładu: jeśli chcemy ze swoich oszczędności wypłacać sobie 1000 zł dodatkowej emerytury, to gdy zaczniemy oszczędzać, mając na przykład 37 lat, musimy odkładać na ten cel około 200 zł miesięcznie. ■

Opracowano na podstawie materiałów informacyjnych Narodowego Banku Polskiego.

Różnice między:	IKE	IKZE
Limit wpłat	300 proc. średniego wynagrodzenia	4 proc. podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne (do 4231,20 zł)
Ulga podatkowa	Brak opodatkowania	Kwotę można odliczyć od podstawy w deklaracji PIT
Wypłata po osiągnięciu wieku emerytalnego	Zwolniona z podatku od zysków kapitałowych (tzw. podatku Belki)	Zwolniona z podatku Belki, ale płacimy podatek dochodowy od zgromadzonych środków i zysku
Skutki wypłaty przed osiągnięciem wieku emerytalnego	Płacimy podatek od zysków kapitałowych	Płacimy podatek dochodowy od osób fizycznych

Wyrok nakazowy – i co dalej?

10 czerwca 2013 r. wskutek zatarć z sąsiadem Jan K. zniszczył Krzysztofowi Z. ogrodowe krzesło i stolik o wartości 150 zł. Sprawa, po interwencji policji i złożeniu przez nią wniosku o ukaranie, została rozpoznana przez właściwy sąd rejonowy – wydział karny. Wydano wyrok nakazowy, w którym to Jana K. uznano winnym popełnionego zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 124 § 1 Kodeksu wykroczeń, i wymierzono mu grzywnę w wysokości 300 zł. Jan K. nie zgadza się z zarzutem ani wymiarem kary i ma wątpliwości, czy sąd ma prawo w tak szybki sposób i bez udziału stron wydać orzeczenie. Został przy tym pouczone o prawie złożenia sprzeciwu od wyroku nakazowego. Jaki skutek będzie miało złożenie sprzeciwu od wyroku nakazowego?

Postępowanie, w którym sąd w sprawie o wykroczenie wydaje wyrok nakazowy na posiedzeniu (bez udziału stron), zwane jest postępowaniem nakazowym. Postępowanie to regulują przepisy art. 93-94 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz odpowiednio przepisy art. 504 i 505 z wyłączeniem zdania drugiego, a także art. 506 § 1-3, § 5-6 Kodeksu postępowania karnego, które mają również zastosowanie w odniesieniu do wykroczeń. Postępowanie takie ma na celu szybkie ukaranie sprawcy, bez przeprowadzania rozprawy, i dlatego od momentu zaistnienia zdarzenia do wydania wyroku nie musi upłynąć dużo czasu. Wyrok nakazowy na posiedzeniu bez udziału stron może być jednak wydany jedynie w wypadku, gdy okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 93 § 4 kkw wydanie wyroku nakazowego jest niedopuszczalne, jeżeli zachodzą okoliczności, które powodują, że obwiniony musi mieć obrońcę przed sądem, tj. jest głuchy, niemy lub niewidomy albo zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności.

Jeżeli Jan K. nie czuje się winny i chce rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych, musi złożyć sprzeciw od wyroku nakazowego, a wtedy wyrok nakazowy utraci moc. Należy więc zgodnie z art. 94§1 kpw w zw. z art. 506§1 kpk złożyć skutecznie sprzeciw od wyżej wymienionego wyroku. Ważne, by uczynić to w ciągu siedmiu dni od momentu otrzymania orzeczenia. Sprzeciw nie musi w tym przypadku obligatoryjnie zawierać uzasadnienia, jednakże niezbędne jest zachowanie ogólnych warunków pisma procesowego.

Pismo procesowe powinno zawierać:

- 1) oznaczenie organu, do którego jest kierowane, oraz sprawy, której dotyczy;
- 2) oznaczenie oraz adres wnoszącego pismo;
- 3) treść wniosku lub oświadczenia, w miarę potrzeby z uzasadnieniem;
- 4) datę i podpis składającego pismo.

Ewa Łojek-Zacheja ■

Dzień otwarty na kulturę – kultura otwarta na ludzi

Tegoroczny dzień otwarty pt. „Nie od razu Polskę zbudowano” w Miejskim Domu Kultury w Wołominie zorganizowany został w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, a honorowy patronat objął nad nim marszałek województwa mazowieckiego.

Pracownicy MDK przez przez ostatni rok starali się dostosować ofertę kulturalną do potrzeb mieszkańców Wołomina. W tym roku podczas dnia otwartego oprócz sekcji już istniejących i nowości zobaczyć można było nowe logo Miejskiego Domu Kultury, którym od niedawna posługuje się jednostka. *Chceliśmy, aby nowe logo było proste i nowoczesne, jednocześnie kolorystyka nawiązuje do barw zawartych w herbie Wołomina. Chcielibyśmy, by w Miejskim Domu Kultury oprócz tradycji, która jest bardzo ważnym elementem działalności MDK, mieszkańcy poczuli powiew świeżości, nowoczesności* – powiedziała Marzena Małek, Dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Wołominie.

Głównym zadaniem dnia otwartego było zaprezentowanie oferty przygotowanej przez MDK na nowy sezon oraz stworzenie wydarzenia, które umili niedzielne popołudnie mieszkańcom Wołomina. Impreza wystartowała o godz. 13.00. Przed wejściem wszystkich zwiedzających witały warsztaty plastyczne i rękodzielnicze prowadzone przez instruktorów MDK. W holu głównym czekały kolejne warsztaty plastyczne, z robotyki LEGO WE DO oraz

szaleni naukowcy prowadzący klub młodego naukowca. Na pierwszym piętrze fani afrykańskich brzmień mogli wziąć udział w zajęciach bębniarskich na bębnach djembe, na drugim piętrze zaś odbyły się zajęcia szachowe dla najmłodszych i pokazowy kurs efektywnej nauki Leo Maniak. W holu przed salą widowiskową instruktorzy pracujący w MDK udzielali informacji o swoich zajęciach oraz zapisywali do sekcji. Na scenie zaprezentowała się sekcja nauki gry na bębnach djembe dla dzieci, prowadzący klub młodego naukowca pokazali, jak zrobić pastę do zębów dla słonia, instruktor sekcji Leo Maniak dał pokaz metod łatwego zapamiętywania, a tancerze sekcji Shock Dance, Remix oraz Jungle Step Studio zaprezentowali swoje taneczne talenty. Na zakończenie Chór Miejski Cantus Cordis dał krótki koncert, podczas którego usłyszeć można było utwory przygotowywane obecnie na płytę, którą chór planuje wydać w najbliższym czasie.

Podczas dnia otwartego zorganizowana została rowerowa gra miejska „Wołomin wczoraj i dziś”. Gra przeniosła uczestników w okres powstawania miasta, pomagając rozwiłkć tajemnice Wołomina.

Dzień otwarty na kulturę rozpoczyna kolejny rok pracy Miejskiego Domu Kultury w Wołominie. Rok, podczas którego każdy mieszkaniec gminy Wołomin znajdzie tu coś dla siebie. ■

Tomasz Wróblewski





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

CO OFERUJE OBYWATELSKIE BIURO PORAD?

Doradca po zapoznaniu się ze zgłaszaną sprawą, we współpracy z osobą zainteresowaną, określa istotę problemu i następnie udziela porady bądź informacji.

W sprawach trudnych istnieje możliwość uzyskania porady adwokata.



Tłuszcz, ul. Powstańców 9

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 9 - 19, sobota 9 - 14

tel. 29 646 23 51

email: info@ObywatelskieBiuroPorad.pl

www.ObywatelskieBiuroPorad.pl

**Rodzice,
opiekunowie
z dziećmi
mile widziani -
zapraszamy do
naszego Kącika
Malucha!**



Dyżurujemy również na terenie gmin:

Poświętne - Strachówka - Radzymin - Dąbrówka – Klembów

Zadzwoń do nas i sprawdź termin dyżuru! Tel. 29 646 23 51

ZAPRASZAMY

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” realizowany jest na terenie powiatu wołomińskiego przez Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” w okresie od stycznia 2011 do grudnia 2013 roku.

Nasi doradcy pracują na oprogramowaniu firmy Wolters Kluwer Polska.



Wolters Kluwer

Polska



Tłuszcz

moja gmina!

STOWARZYSZENIE KASTOR -
INICJATYWA DLA ROZWOJU
www.kastor.org

Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” działa na terenie gminy Tłuszcz od 2008 roku.

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: www.kastor.org.pl, gdzie można znaleźć aktualne informacje o naszych projektach.

Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady!